# ZŁOTA RYBKA Z AKWARIUM

Kiedy Ola rano przyszła do przedszkola nie miała humoru. Była nawet bardzo niegrzeczna, przychodzącym koleżankom i kolegom na dzień dobry nic nie odpowiadała, żadnego z nich nie witała.

Co się stało? Co się stało? Czyżby lewą nogą dzisiaj rano wstała? Czyżby chandrę od rana miała?

Bawić się też z nikim nie chciała. Myślała i myślała sama przy stoliczku siedziała, gdy podeszła do niej Zosia rozmawiać też nie chciała. Pani wychowawczyni na Olę też uwagi nie zwracała. Może sama się przekona że źle postępuje że jest na wszystkich obrażona. Wszystkich jednak dręczyło co Olę tak męczyło? Minęło dopołudnie i po zjedzonym obiedzie wreszcie Ola coś Zosi powiedziała. Zosiu wiesz co z rana mnie spotkało i tak myślę stale o tym i dlatego brak humoru mam. No powiedz, powiedz co Cię gnębi tak. Miałam złotą rybkę w akwarium mym, patrzę rano a jej nie ma w nim. Nie wiem co się stało? Gdzie to moje maleństwo się podziało? Nie uciekła przecież sama? Gdzie jest rybka moja ulubiona? Tak akwarium me zdobiła. Miss jego przecież ona była! Kiedy wrócę do domu zapytam tatę i mamę może oni mi powiedzą co się z nią stało?

Po powrocie do domu tak też zrobiła i zaraz zapytała? Co z moją rybką? Co z moją rybką się mamo stało? Mama jej sprawę wytłumaczyła by ją uspokoić, Olu rybka poprostu zasnęła i się rano nie obudziła. Trzeba ją było usunąć z akwarium. Ola się rozpłakała lecz mama ją uspakajała

że tak też bywa! Rybki tak jak my chorują a o dolegliwościach swych nikomu nie mogą powiedzieć. Co je boli? Co im dolega? Olu proszę przyjmij tę wiadomość. Nie rozpaczaj już a złotą rybkę jutro Tobie kupimy. Ola już się uspokoiła inny humor dostała i następnego dnia do przedszkola roześmiana już wracała. Wszystkim dzieciom o tym opowiadała i je uświadamiała co robić by tak jak ona w takiej sytuacji nie rozpaczały.

PS. Taka historia się naprawdę pewnej Oli przytrafiła. Ola długo, długo o niej jeszcze myślała, wszystkim jeszcze o niej opowiadała i wspominała. Zastanawiała się nawet nad tym czy akwarium a w nim rybki hodować będzie chciała.

*Grażyna Schneider*



wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026